

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Sidorowicza
na 56. posiedzeniu Senatu
w dniu 28 maja 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Ponieważ przez dwa dni nie było możliwe nawiązanie nawet telefonicznego kontaktu z Panią Minister, składałam oświadczenie dotyczące projektu rozporządzenia z 28 kwietnia 2010 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach.

Chciałbym prosić o wyjaśnienie, dlaczego w §23 rozporządzenia z wyliczeniem ośrodków szkolno-wychowawczych prowadzonych dla dzieci i młodzieży nie zostały uwzględnione dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym lekkim. Piszę to jako psychiatra, ale także doświadczony ojciec dziecka z zespołem Downa – obecnie 17-letniej córki; jest to nasze szóste, najmłodsze dziecko. Do ubiegłego roku korzystaliśmy z integracyjnych form pomocy w szkolnictwie powszechnym, prowadzonych w jednej z lepszych placówek miejskich. Dziecko realizowało osobny program w zwykłej klasie, ale już po trzeciej klasie uznaliśmy, że forma tej pomocy nie jest właściwa. Zdecydowaliśmy się na przeniesienie dziecka do ośrodka specjalnego po pierwszej klasie gimnazjum. Retrospektywnie stwierdzamy, że program realizowany w szkolnictwie powszechnym nie sprzyjał integracji ze względu na narastający rozdział pomiędzy możliwościami córki a szybszym rozwojem pozostałych dzieci. Dopiero w ośrodku specjalnym Wanda mogła realizować program z wielu przedmiotów, odpowiadać przy tablicy i uzyskiwać motywujące do wysiłku wyniki.

Stąd pytanie: jakie przesłanki kierują ministerstwem w osłabianiu umocowania prawnego placówek wyspecjalizowanych w prowadzeniu dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym?

Jeszcze raz wyrażam zdziwienie, że nie udało się porozmawiać na ten temat.

Władysław Sidorowicz